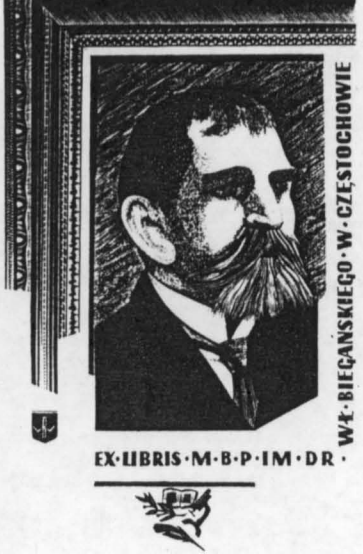

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 4. Niedziela dnia 5 Stycznia 1919 roku Cena 20 fen. Rok XIV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odsyłanie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie — Cena pojedyńczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 38 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Biblioteka Archiwum Państwowe w Częstochowie

ś. p.

Władysław Zawada

b. dyrektor szkoły ogrodniczej w Penzie
ogrodnik i obywatel m. Częstochowy.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 Stycznia 1919 r. przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Zawodziu na cmentarz św. Rocha odbędzie się w poniedziałek dnia 6 b. m. o godz. 3-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie we wtorek o g. 9-ej rano w kościołku Panny Maryi.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych **Rodzina.**

Caveant consules: Hannibal ante portas!

Zaledwie odrodzona Polska zaczyna się budzić do życia, już jej wrogowie czynią tytaniczne wysiłki, by to życie zatruć w samym zarodzie. Jednym z wysiłków owych jest propaganda, „szkoły świeckiej".

Co to jest „szkoła świecka"? Jest to owa słynna masońska „ecole laique," — szkoła bezbożna, gdzie niema religji, modlitwy i Sakramentów świętych, imię Boga starannie usunięte jest z podręczników, a nauczycielowi nie wolno ze czcią wymówić tego Imienia, wolno natomiast bezkarnie opluwać rzeczy najświętsze szerząc wśród młodzieży propagandę bezbożności.

Szkoła ta ma swoje stopnie: zaczyna od zepchnięcia religji do rzędu przedmiotów nieobowiązkowych a kończy na walce z Bogiem.

Owoce jej są straszne: młodzież wyzuta ze czci i wiary, oddana najpotworniejszym zbrodniom, przerażające statystyki małoletnich przestępców, zanik patrjotyzmu, ubytek ludności etc.

Jeżeli nie chcemy się tych owoców doczekać, jeśli leży nam na sercu dobro ojczyzny i najdroższego jej skarbu, — młodzieży, — odrzućmy precz od siebie „szkołę świecką", nie dozwólmy wrogim żywiołom przeszczepiać na grunt nasz rodzimy tej instytucji żydowsko-masońskiej i owszem dołóżmy starań, by szkolnictwo nasze oprzeć na prawdziwie Bożych, szczerze katolickich podstawach. Wszak „narodu duch zatruty — to dopiero bolów ból", a czyż może być skuteczniejsze narzędzie do zatruwania ducha nad „szkołę świecką"?!

Zadaniem szkoły jest wychowywać, urabiać dusze, umysły i serca; jakże więc podoła temu zadaniu, jeśli nie da młodzieży pojęcia o Stwórcy wszechrzeczy nie wskaże środków do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka, nie oprze wiedzy na fundamencie prawd niewzruszonych, nie skieruje woli ku umiłowaniu ideałów najszczytniejszych?

Nie bądźmy z liczby tych, których piętnuje Mickiewicz:

„Mówisz: niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i ojczyzna droga!
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach!"

Nie łudźmy się, że, zdradziwszy Boga, zdołamy dochować wierności ojczyźnie: wszystko, co zacne i szlachetne, a więc i zdrowy patrjotyzm, bierze początek w swem źródle, t. j. w Bogu, przeto z chwilą poderwania wiary nie ostoi się długo, lecz prędzej czy później runąć musi.

„Szkoła świecka", odrzucając Boga, tem samem wyrzeka się najskuteczniejszych środków wychowawczych, jakie jej daje Kościół Rzymsko Katolicki w swych wzniosłych prawdach i praktykach świętych: jako jedyny czynnik wychowawczy, pozostaje jej zatem groza kary ziemskiej, więc dla młodzieży bat i koza, dla przyszłych obywateli bagnet i więzienie.

Każdy, posiadający zdrowe zmysły, przyznać chyba musi, że podobne wychowanie nie urobi prawdziwych patrjotów, nie zapewni pomyślności ojczyźnie.

C. M.

Sprawa mieszkaniowa.

Ukształtowanie się stosunków mieszkaniowych, czyli tak zwana „kwestja mieszkaniowa" bardzo ściśle jest związana z ogólnymi warunkami ludności robotniczej, a zatem poczęści słusznie zupełnie rozpatrywana być może, jako jedna z kwestji, składających się na stworzenie wielkiej ogólnospołecznej — kwestji robotniczej.

Że tak rzeczywiście jest, dowodzi ten chociażby fakt niezaprzeczony, iż nie mogą mieć przecież żadnego znaczenia wszelkie reformy w sposobach wytwórczości, jakie wprowadza wszędzie prawodawstwo ochronne robotników, o ile się sami robotnicy będą zamieszkiwali mieszkania niewygodne, niehygieniczne, niszczące ich zdrowie bardziej nawet, niż rozmaite oficjalnie uznane za szkodliwe sposoby fabrykacji; a zatem wynikałoby z tego, że i troska o dostarczenie robotnikom zdrowego, ale przytem i taniego mieszkania, włączoną być winna do wszelkich innych usiłowań, zmierzających do częściowego bodaj a pomyślnego dla społeczeństwa rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Kwestja mieszkaniowa najbardziej dotkliwie daje się odczuwać jak wiadomo, w wielkich miastach, gdzie wysokie komorne, brak światła i powietrza w wynajmowanych przez robotników klitkach, składa się formalnie na jakąś do pewnego stopnia plagę trapiącą ludność. O wszystkich powyższych brakach wiedzą dobrze mieszkańcy Częstochowy, nie będziemy się zatem nad nimi dłużej zastanawiali, a przejdziemy odrazu do rozpatrzenia tego, coby można dla zwalczenia tego zła uczynić, a właściwie — co uczyniły już w tym względzie społeczeństwa na zachodzie i czy wyniki ich usiłowań dałyby się przenieść na nasz grunt.

Dla uniknięcia wszelkich rozczarowań odrazu będziemy musieli stwierdzić, że i zachód dotychczas nie zdołał wiele zrobić w sprawie złagodzenia kwestji mieszkaniowej, bowiem w Berlinie, Paryżu, Londynie i w wielu innych mniejszych i większych miastach istnieją do dziś dnia całe, brudne niesłychanie dzielnice t. zw. „tanich" mieszkań, nie wiele różniących się pod względem hygjeny i wygody od naszych mieszkań robotniczych, jednakże zaznaczyć wypada, że dzielnice te zamieszkują przeważnie najwięksi nędzarze, robotnicy natomiast zarobkujący w znacznej większości mogą już pozwolić sobie na mieszkanie nieco wykwintniejsze. Dzieje się to dzięki temu, iż po pierwsze robotnicy tam przeważnie więcej zarabiają, niż u nas, po drugie zaś komorne mieszkalne jest niższe, a o ile nawet nie niższe, to w każdym razie wysokość jego stale znajduje się na jednakowym poziomie, niema tych gwałtownych przeskoków, znizek i zwyżek, zależnych od humoru gospodarza lub chwilowego zapotrzebowania lokali.

Unormowanie cen wynajmu mieszkań stanowi jedną z najpierwszych i najwięcej potrzebnych reform. Nie rozwiązuje to jednak bynajmniej drugich braków odczuwanych dzisiaj w kwestji mieszkaniowej — niehygieniczności ich i wysokich cen najmu.

Co do tego pierwszego, to w zasadzie zaradzić temu winny obowiązujące we wszystkich państwach przepisy sanitarne, które jednak nie wszędzie są przestrzegane. Na zachodzie zaś t. zw. ustawy mieszka-

niowe są dobrze opracowane i ściśle przestrzegane, gdyż zdarza się niejednokrotnie, że nawet całe kompleksy domów uznanych za niehygieniczne podlegają przymusowemu wywłaszczeniu przez gminę i następnie burzone. Gorzej jest jednak z drożyzną mieszkań, gdyż tutaj wchodzi w grę chciwość i chęć zysków prywatnych przedsiębiorców, przeciwko którym bezpośrednio władze występować nie mogą, a zatem walczą tutaj z nimi sami lokatorzy, tworząc towarzystwa lokatorów, bojkotujące tych kamieniczników, którzy już zbyt wielkie wymagania stawiają. Zazwyczaj skutkuje to. Niezależnie zaś od tego tworzy się coraz więcej towarzystw budowy domów dla robotników, przyczem nie zawsze są to towarzystwa współdzielcze, w których po pewnym czasie sami robotnicy zostają właścicielami, lecz również i przedsiębiorstwa prywatne, zazwyczaj uczciwie prowadzone, a nawet opierające swój byt na humanitarności społeczeństwa.

Prócz tego bardzo często i gminy samorządne poczuwają się do obowiązku niesienia pomocy w tym względzie. W Anglji już czterdzieści kilka gmin miejskich założyło mieszkania robotnicze, to samo widzimy w południowych Niemczech i wreszcie w Szwajcarji. Nie można w końcu pominąć również działalności w tym kierunku przemysłowców, którzy dla zatrudnionych u siebie robotników budują domy mieszkalne. Zdarza się niekiedy, że przemysłowcy przy tem powodują się względami „kalkulacji", nie jest to jednak reguła i bardzo często tylko wzgląd na rzeczywiste dobro swych pracowników pcha ich do tego, dość, że w Niemczech już w 1893 roku liczba tych mieszkań wynosiła 143 tysiące, a dziś bezwątpienia podwoiła się. Widzimy więc z powyższego, że kwestja mieszkaniowa na zachodzie, przy wspólnych usiłowaniach ludności i władz państwowych, coraz więcej przybiera cech łagodniejszych, co stanowi przeciwieństwo do stosunków naszych, gdzie, naodwrót stosunki te ustawicznie zaostrzają się. Uzdrowić to może najpierw samopomoc społeczna, której dziś widzimy, niestety, tylko nadzwyczaj nikłe objawy, powtóre zaś działalność władz względnie gmin samorządnych, które już w najbliższych czasach powinny przystąpić do tych reform.

W. Uljański.

Dekret o wynagradzaniu nauczycieli szkół powszechnych.

W życiu szkolnictwa powszechnego nastąpił fakt pierwszorzędnego znaczenia: projekt normujący wynagrodzenie nauczycieli, opracowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego jeszcze w grudniu roku zeszłego ostatecznie poprawiony i przystosowany do nowych warunków w październiku roku bieżącego, został zatwierdzony przez Radę Ministrów oraz sankcjonowany przez Naczelnika Państwa.

Według nowego dekretu nauczyciele publicznych szkół powszechnych dzielą się na stałych i tymczasowych. Stałym jest nauczyciel, który posiada prawem przepisane kwalifikacje naukowe oraz trzy lata pracy w publicznej szkole powszechnej. Nauczyciele nieposiadający kwalifikacji naukowych mogą zostać ustalonemi (stalilizowanymi) dopiero po złożeniu przepisanego egzaminu, przyczem czas pracy w szkolnictwie przed złożeniem egzaminów zalicza się im do lat służbowych.

Dekret więc, ustanawiając trzy lata pracy nauczyciela w szkolnictwie jako próbne.

1) automatycznie niejako po tym okresie czasu ustala go — czem się dodatnio różni od innych ustaw, np. galicyjskiej.

2) daje możność t. zw. niewykwalifikowanym nauczycielom, których tysiące w czasie wojny napłynęło do szkolnictwa, otrzymać stopień nauczyciela stałego.

Wynagrodzenie nauczycieli składa się:

1) z płacy zasadniczej, 2) dodatków za wysługę lat, 3) dodatku wojennego, 4) świadczeń w naturze, 5) płac dodatkowych.

Płaca zasadnicza dla nauczycieli niewykwalifikowanych wynosi 1600 mk. rocznie, dla wykwalifikowanych w pierwszych 12 tu latach pracy 2700 mk., w następnych 3500 mk.

Wybitnie zasłużonym nauczycielom w szkolnictwie i na polu pracy kulturalno - oświatowej może być przyznana wyższa kategorja płacy zasadniczej, a mianowicie 4500 mk. nie wcześniej jednak, niż po 24 latach pracy.

Dodatki za wysługę lat dla nauczycieli wykwalifikowanych wynoszą po 300 mk za każde trzyleecie w dwóch pierwszych kategorjach płac, po 600 mk. w ostatniej, przyczem do każdej zasadniczej płacy mogą być przyznane tylko trzy dodatki.

Dodatek wojenny wynosi zależnie od miejscowości, liczby lat pracy i wykwalifikowania od 380 do 1500 mk. rocznie.

Wszyscy nauczyciele zatrudnieni w gminach wiejskich otrzymują bezpłatnie odpowiednie mieszkanie z opałem, 3 morgi gruntu na własny użytek, względnie równoważnik pieniężny. W gminach miejskich nauczyciele otrzymywać będą w zamian za świadczenia w naturze dodatek pieniężny wyrównawczy. Dodatek ten zależnie od kategorji miast i stanu rodzinnego nauczycielstwa wynosi od 480 do 2400 mk. rocznie.

Prócz powyższego wynagrodzenia przewidywane są płace za przedmioty nieobowiązkowe, za godziny nadliczbowe, oraz za kierownictwo wieloklasową szkołą.

Dzieci stałych nauczycieli są wolne od opłaty za naukę w szkołach państwowych oraz mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do burs utrzymywanych przy tych szkołach.

Jeżeli na zasadzie zarządzeń dotychczasowych nauczyciel pobiera wyższą płacę od tej, która przypadałaby mu w myśl dekretu, to płaca ta nie będzie zmniejszoną.

Płace zasadnicze, dodatek wojenny, dodatki za wysługę lat, za kierownictwo i godziny nadliczbowe nauczycieli pokrywa Skarb Państwa, wszelkie inne świadczenia pokrywają gminy.

Reasumując przytoczone przepisy najniższe wynagrodzenie nauczyciela niewykwalifikowanego wynosi pd za świadczeniami w naturze 3160 mk. rocznie, dla nauczyciela wykwalifikowanego 3240 mk.

Najwyższa pensja nauczycielstwa w gminach wiejskich dla kierownika 7 - mio klasowej szkoły wyniesie 3620 mk. oraz dodatki w naturze, w miastach pierwszej kategorji bez dodatków w naturze pensja kierownika wieloklasowej szkoły przenieść może 11000 mk.

Nowy dekret, wchodzący w życie już od 1 stycznia 1919 roku, stanowi ogromny postęp w wynagradzaniu u nas nauczycieli i należy pod tym względem niewątpliwie do najlepszych w Europie.

Jednym z doniosłych skutków wprowadzenia nowego dekretu w życie będzie zwiększony napływ odpowiednio wykwalifikowanych sił do zawodu nauczycielskiego.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Konferencja pokojowa rozpocznie się 18-go stycznia.

Londyn. — Urzędowy komunikat potwierdza doniesienie „Evening Post" przyczem dodaje, że Lloyd Geoge i Bonar Law w połowie przyszłego tygodnia udają się do Paryża. Balfour znajduje się już we Francji. Przypuszcza, że konferencja pokojowa rozpocznie się dnia 18 stycznia.

Porozumienie co do podstaw pokoju.

Paryż. — Poincare uczynił wobec przedstawiciela „United Press off Ameryka" ważne oświadczenie, w którem stwierdził całkowite porozumienie się co do podstaw pokoju. Prezydent z naciskiem stwierdził przyjaźń, jaką lud Francji odczuwa dla Stanów Zjednoczonych, wyraził nadzieję podróży do Ameryki przyszłego lata po konferencji pokojowej.

Uwięzienie marszałka Mackensena.

Z Budapesztu donoszą do Czasu pod datą 1 b. m.: Wczoraj przed południem oddział żołnierzy francuskich otoczył pod Budapesztem zamek Feth. hr. Karolego, w którym internowany jest marszałek Mackensen, marszałek stał się zatem faktycznie więźniem żołnierzy francuskich.

Ucieczka niemców.

Breslauer Morgen Ztg. skarży się w doniesieniu z Poznania, iż niemieccy właściciele ziemscy w Poznańskiem i wogóle na kresach wschodnich rozpoczęli sprzedawać swoje majątki. Propozycję kupna kierują do polaków oraz handlarzy ziemią w Królestwie. W okolicach Poznania żądają za włókę ziemi 15,000 mk. Dziennik niemiecki widzi w tem postępowaniu właścicieli ziemskich zdradę niemieckiej sprawy narodowej i strach przed polakami.

Misja amerykańska w drodze do Warszawy.

Wiedeń, 2. — Dziś przybyła tu misja amerykańska jadąca do Warszawy. Jest to deputacja, która ma zapatrzyć się w stosunkach żywnościowych w Królestwie oraz wogóle w stosunkach gospodarczych. Z delegacją tą jadą członkowie polskiej deputacji wysłanej przez rząd polski do Berna. Jednym z delegatów jest pan Horodyski. Członkowie misji pozostają w Krakowie przez dwa dni.

O wydalenie Radka.

Berlin. — Z powodu wystąpienia delegata sowietu moskiewskiego, Radka-Sobelsohna, na zgromadzeniu bolszewików niemieckich (grupy Spartakusa) w Berlinie, organ partji niemieckiej większości socjalistycznej, „Vorwaerts" pisze:

„Cóż powiedzieć o tem, iż przedstawiciel rządu rosyjskiego, tak dobrze tutaj znany Radek, posiada tę czelność, że przybywa do Berlina, aby tu podżegać do nowej wojny z Anglją? Czyż nie można wyrzucić tego pachołka?"

„Vorwaerts" wyraża zdziwienie, iż grupa Spartakusa oklaskuje zagranicznego podżegacza wojennego, który dla korzyści obcego państwa chce Niemcy wtrącić w nową, wielką i beznadziejną walkę.

Sprawy polskie.

Mościcki naczelnym wodzem w Wielkopolsce.

„Kurjer Powszechny" donosi: Naczelnym wodzem wojsk polskich w byłym zaborze pruskim ma być mianowany generał Dowbor-Muśnicki.

Naczelna Rada Ludowa ogłosiła werbunek do wojska. Ludność wiejska zgłasza się masowo do polskich szeregów. Jest wielki brak oficerów, skutkiem czego przystąpiono do mianowania podoficerów oficerami.

Komendantem Poznania mianowany został porucznik Maciaszek, adwokat z Leszna. Poseł Trąmpczyński ma zostać prezydentem regencji poznańskiej.

Leszno i Krotoszyn w rękach polskich.

Polacy w byłym zaborze pruskim rozbrajają systematycznie wojska niemieckie i przejmują władzę w swoje ręce. W dniu dzisiejszym, jak sygnalizują z Poznania, zajęte zostały przez oddziały polskie miejscowości Leszno i Krotoszyn. Po stronie polskiej nie było większych ofiar, Niemcy poddali się przeważnie bez walki i pozwolili się rozbroić po uprzednich pertraktacjach z polakami.

Walki o Gniezno.

W walkach z Heimatschutzem o Gniezno wziął czynny udział także oddział wojska polskiego ze Słupca. Oddział ten, złożony z 57 ludzi pod dowództwem podporucznika Szymańskiego przekroczył byłą granicę dn. 31 grudnia rano i zajął Poniżie i Witkowice. Ludność tych miejscowości zgotowała oddziałowi polskiemu owacyjne przyjęcie. W Poniziu przyłączyło się do oddziału podp. Szymańskiego 87 żołnierzy polskich z armji niemieckiej, poczem wspólnie ruszono na Anastażew. Znajdujący się tam oddział wojska niemieckiego w sile 300 ludzi stawiał początkowo opór, po krótkiej jednak walce poddał się i został rozbrojony. Zdobyte przytem 300 karabinów, 1 karabin maszynowy i 3 działa polowe. Wieczorem 31 grudnia oddział podp. Szymańskiego wkroczył do Gniezna i wziął udział w walkach, jakie polscy żołnierze Gniezna stoczyli tego dnia z oddziałem niemieckim, przybyłym z Bydgoszczy, przyczyniając się w znacznej mierze do zwycięstwa. Wśród jeńców, wziętych do niewoli w Gnieźnie znajduje się pewien major pruski. Straty po naszej stronie poniesione w Gnieźnie są dość znaczne.

Nieudany zamach na Kalisz.

Kalisz. — W nocy usiłowali bolszewicy opanować miasto Kalisz i rozbrajać posterunki wojskowe. Bolszewicy byli uzbrojeni. Oddziały wojskowe rozbroić się nie dały i bolszewików odparły.

Na granicy Górnego Śląska.

Sosnowiec. — Granica Górnego Śląska od strony Zagłębia dąbrowskiego obstawiona jest silnie wojskiem niemieckiem. Gęste patrole niemieckie krążą wzdłuż dawnego kordonu. Dotychczas nie było żadnych zajść, jakkolwiek i ze strony polskiej ustawiono nad granicą wzmocnione posterunki.

Patrjotyzm Ślązaków.

Omawiając ostatnie wypadki na Śląsku i w Poznaniu, Berliner Tageblatt pisze:

Wiadomo, że niemcy starali się wszelkimi sposobami zniemczyć polaków śląskich, nie cofają się nawet przed ich rozpajaniem. Walka z alkoholizmem otworzyła drogę narodowej agitacji, umocniła polaków śląskich w wierze ideału narodowego, nauczyła pracowitości i oszczędności. Szczególniejsza religijność śląsków i ufność dla duchowieństwa i inteligencji, oddaje ich pod wpływ ludzi inteligentnych.

Robotnicy śląscy nie skłaniają się ku socjalizmowi. Patrjotyzm u takich śląskich dochodzi wprost do fanatyzmu, za czem idzie nienawiść do niemców i do wszystkiego co niemieckie. Polak wyrzeknie się wszystkiego

Ś. P.

ERAZM RUSZKOWSKI

były urzędnik państwowy

Opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 3-go Stycznia 1919 roku przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Parkowej Nr. 12 na cmentarz św. Rocha nastąpi dn. 5 b. m. o godz. 3 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 b. m. o g. 9 rano w kościele św. Zygmunta. Na smutne te obrzędy zaprasza życzliwych pamięci zmarłego w smutku pogrążona żona i dzieci.

zniesie najsroższą niedolę dla celów patrjotycznych.

Chłopi chcą wywłaszczenia.

W całym obwodzie kaliskim odbywały się wczoraj liczne wiece chłopskie. Na niektórych wiecach uchwalono domagać się wywłaszczenia większych właścicieli ziemskich.

Ze sfer właścicieli ziemskich komunikują, iż sprawdzono, że strajk rolny w Kaliskiem organizują i popierają koloniści niemieccy, bardzo liczni w tych stronach.

Kronika polityczna.

Ze strony urzędowej komunikują: Wzmianki, które ukazały się w prasie o zajęciu Lwowa są złośliwym wymysłem, zupełnie nie odpowiadającym prawdzie. Mimo, że sytucja Lwowa jest poważna, miasto pozostaje w ręku polskim.

—

W ciągu dnia wczorajszego p. Paderewski przyjmował szereg osób. Przed wieczorem zgłosiła się delegacja Komisji rządzącej ze Lwowa, przedstawiając sytuację miasta. Delegaci poruszali sprawę pomocy wojsk koalicyjnych dla Lwowa.

Przed hotelem Bristol stoją dwie warty: wojskowa i straży narodowej.

—

Przybył do Warszawy z ramienia gen. Denikina rosyjski gen. Potocki i przedstawiał się wczoraj komendantowi. Gen. Potocki proponuje nawiązanie kontaktu wojskowego między Polską a kozactwem dońskiem w wspólnej walce z bolszewizmem. Sądzi gen. Potocki, iż porozumienie będzie możliwe, tembardziej że akcję taką popierałyby koalicja.

Nie wilki gonią tylko niemcy.

Jako ostrzeżenie dla reemigrantów, powracających z Rosji, podajemy opis drogi z Hołub do Kowla, którą w braku pociągu przebywają niektórzy koźmi.

Oto co opowiada p. Artur Veltuzen, który w towarzystwie pp Ryszkiewiczowej, jej córki Heleny oraz artysty malarza p. Marjana Puffke go przebył świeżo tę drogę.

Jakbyśmy patrzyli na obraz Alfreda Wierusz-Kowalskiego: tylko podróżnych gonią nie wilki, ale żołnierze niemieccy na koniach.

Nie chcąc w Hołubach czekać przez cały dzień i noc na pociąg, towarzystwo powyższe udało się na trzech saniach do Kowla. Odległość wynosi 26 wiorst.

Wszystkie papiery podróżni mieli zalegalizowane przez władze niemieckie w Hołubach, gdzie ich zapewniono, że mogą śmiało jechać. Aliści na piątej wiorście spotyka podróżnych patrol konny niemców. Stój! Oglądanie paszportów, Niemcy nie pozwalają ruszyć dalej. Przemówiono do nich zrozumiałym językiem...

Potargowali się, kazali sobie zapłacić po 20 marek od sań i puścili podróżnych w dalszą drogę. Sanie ruszyły, ale spostrzeżono wkrótce, iż ten sam patrol okólną drogą pędzi przez pola i na 10 wiorście zajeżdża drogę podróżnym. Znowu: Stój! Gniewy, wymysły i nowy okup. Tym razem po 100 mk. od sań.

Kiedy ruszono naprzód, zauważono po godzinnej jeździe, że ten sam patrol rozpoczyna za saniami pościg. Po raz trzeci jednak podróżni nie mieli ochoty opłacać się zbirom, więc kazali podciąć konie, które ruszyły galopem po śnieżnej równinie, a że były zwinniejsze od żołnierskich, wyprzedziły znacznie ścigających niemców.

Patrol, widząc, że nie doścignie zeń, puścił w pogoń za niemi setkę kul karabinowych, które szczęściem chybiły, ale zarywały się w śnieg dokoła.

A i pod samym Kowlem nie obyło się bez ekscesów ze strony pijanych żołnierzy.

Na obronę Lwowa!

Komenda okręgu IX P. O. W. nadsyła nam odezwę treści następującej:

Rozkazem Wodza Naczelnego J. Piłsudskiego i Sztabu Generalnego Nr. 11421 z dnia 28 | XII 1918 r. powierzone zostało Komendzie Naczelnej Polsk. Organ. Wojskowej zorganizowanie odsieczy dla Lwowa i Galicji Wschodniej. Komendy okręgowe, Częstochowa i Kalisz wystawić mają w najbliższych tygodniach 3000 żołnierzy, którzy odesłani zostaną natychmiast do pułków, walczących bohatersko w obronie Lwowa.

Na pierwsze zawołanie Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego stanęło w kraju pod bronią kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy Polskiej Org. Wojsk. W okręgu częstochowskim oddało się ofiarnej służbie żołnierskiej 2000 ludzi, z których utworzony został 27 pułk piechoty. Za mało to jednak na obronę kresów naszych i na służbę bezpieczeństwa w kraju.

Nie zawiedzie się i teraz naród i naczelnik jego; służba ojczyźnie i dobro narodu, to pierwsze zawołania nasze, dla nich wszystko poświęcić należy. Sporo jeszcze jest u nas obywateli, którzy do służby żołnierskiej zaciągnąć się mogą.

Wzywam wszystkich, by szybko i zwarcie stanęli do szeregów na obronę ziemi naszej i braci naszych — z pomocą im pośpieszyć musimy.

—

Zgłaszać się należy: Częstochowa—Komisarjat wojsk—Kościuszki 24 II piętro od 9 r. do 7 wiecz.; Komendy lokalne: Kłobuck—Krzepice—Komisarjat wojsk. Wieluń.

Zgłaszający się muszą mieć lat 18 i do 21 lat pisemną zgodę rodziców.

Komendant Okręgu IX
por. Malski.

Częstochowa, 2 | 1 1919 r.

Obwieszczenie.

Przypominam, że po porozumieniu się z odpowiednimi władzami, postanowiłem:

1. Sklepy w dnie powszednie mają być zamykane o godzinie 7 wieczór. W niedziele i święta handel w sklepach dozwolony rano do 10-ej i po południu od 2 do 5 ej

2. Herbaciarnie, cukiernie i restauracje drugiego i trzeciego rzędu o godzinie 10 wieczorem winny być zamknięte.

3. Restauracje pierwszego rzędu winny być zamknięte o godzinie 12 w nocy.

4. Bramy domów należy zamykać o godzinie 10 minut 30 wieczorem. Przypominam, że ze światła i prądu elektrycznego w prywatnych lokalach wolno korzystać tylko do godziny 11 wieczorem. Niestosujący się do powyższego będą karani w drodze administracji.

Komendant Policji P.
Belina-Prażmowski
podpor.

KRONIKA

— **S. p. Władysław Zawada.** Wczoraj zmarł w naszem mieście ś. p. Władysław Zawada, właściciel Halinowa, jednostka pełna inteligencji i spostrzegawczości, z całem pietyzmem oddana sztuce, oraz hodowli umiłowanych przez siebie kwiatów. Znane są miejscowym mieszkańcom coroczne wystawy bzów i róż w Halinowie.

S. p Władysław Zawada skończył z odznaczeniem wyższą szkołę botaniczną zagranicą z dyplomem botanika-architekta. Przez pewien czas był dyrektorem szkoły ogrodniczej w Penzie

Zmarły znany był naszemu społeczeństwu jako człowiek uczciwy i honorowy, zawsze pełen humoru i swoistej fantazji, przytem gorący patrjota, nie uznający żadnych kompromisów pod względem miłości ojczyzny.

Ubyła nam więc jednostka niepowszedniej miary i duchowej kultury. Śmierć bezlitosna przecięła nić życia człowieka, który mógł jeszcze długie lata pracować z pożytkiem nad podniesieniem tak zaniedbanego w naszem kraju ogrodnictwa.

— **S. p. Erazm Ruszkowski** W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem ś. p. Erazm Ruszkowski, emeryt, b. poborca kasy powiatowej w Częstochowie.

Zmarły znany był szerszemu ogółowi z długoletniej nieskazitelnej pracy, która zjednała mu powszechną życzliwość i szacunek.

Zgon ten okrył kirem żałoby rodzeństwo i żonę, z domu Wierusz-Kowalską, siostrę sławnego artysty malarza polskiego.

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającej w poniedziałek uroczystości Trzech Króli następny numer „Gońca" wyjdzie dopiero we wtorek o zwykłej porze.

— **Wiec przedwyborczy rzemieślniczy.** W niedzielę 5 b. m. o godzinie 1-ej po poł. w sali „Ogniska Robotniczego" Krakowska 18 odbędzie się wiec dla rzemieślników majstrów i czeladzi.

— **Komisje wyborcze.** Dziś, w niedzielę, ostatni dzień funkcjonowania miejscowych Komisji wyborczych. Kto przeto ma jakąkolwiek wątpliwość odnośnie do umieszczenia swego nazwiska na liście wyborczej, powinien bezzwłocznie sprawdzić listę wyborczą swego okręgu.

— **Zebranie informacyjne.** Dziś, dnia 5 b. m. o godz. 4 i pół po poł. w sali sodalicyjnej na Jasnej Górze, staraniem Sodalicji Maryańskiej, odbędzie się, wyłącznie dla kobiet, zebranie informacyjne o Wyborach do Sejmu. Wejście bezpłatne.

— **Lista wyborcza P. P. S.** W dniu wczorajszym na ręce prezesa Głównej Komisji Wyborczej, p. Kokowskiego złożona została lista wyborcza stronnictwa Polskiej Partji Socjalistycznej. Wysunięte kandydatury ujawnione będą dopiero po zatwierdzeniu listy przez Główną Komisję Wyborczą.

— **Nabożeństwo kolejarzy.** Dziś w niedzielę o godz. 10 rano w kościele św. Rodziny odprawione zostanie nabożeństwo na intencję kolejarzy

— **Choinka.** W zakładzie froeblowskim p. Lucht-Michalskiej odbędzie się dziś w niedzielę, d. 5 b. m. o godz. 4 po południu choinka, na którą o jak najliczniejsze przybycie proszeni są dzieci i goście.

PRZEZ ZAKOPCONE

▫▫▫ SZKIEŁKA. ▫▫▫

Ostatni tydzień przyniósł nam wielkie zmiany na widowni politycznej. Stolica Wielkopolski, Poznań, powróciła na łono Polskiej Macierzy, ku niewysłowionemu zatrwożeniu pruskiej Hakaty. Wybiła godzina sprawiedliwości dziejowej, wielka godzina cudu!

Radosne drżenie serc polskich tłumią jednakże zgrzyty wewnętrznych zamieszek, spowodowanych rozpętaną nienawiścią walk partyjnych. Nadomiar złego, ze wschodu zbliża się do granic Polski groźny huragan bolszewizmu, szerząc mord i pożogę po spokojnych miastach litewskich. Z południa zagrażają nam rozbójnicze bandy Petlury.

Rząd polski zaś zamiast przystąpić do energicznej akcji, mającej na celu powołanie pod broń miljonowej armji z poboru, zajmuje się wydawaniem dekretów, szerzących jeszcze większą dezorganizację w kraju. Zamiast pomyśleć o zdobyciu funduszów na stworzenie regularnej armji p. Moraczewski debatuje nad tem, czy orzeł polski winien mieć koronę czy też nie; jak należy tytułować zwierzchników panami czy obwatelami i t. p.

Stronnictwa prawicowe zaś miasto zabrać się do czynu, celem naprawy błędów obecnego rządu, wygłaszający na wiecach sążniste tyrady, których sens moralny można określić słowami aforyzmu: „Gdy nie ja, ale inni dzierżą rządów wodze, pożyczki nie podpiszę i Polskę ogłodzę".

Nie dziw więc, że przy podobnej gospodarce w kraju szerzy się nieład, przygotowując grunt podatny pod anarchję bolszewicką

W różnych zakątkach kraju wywrotowa propaganda poczyna wydawać zatrutę jadem bolszewizmu owoce.

W Milkowie pow. włodawskim chłopi miejscowi pod dowództwem sołtysa napadli na dwór. W Kozłowie, przybyły z Płocka oddział ułanów stoczył formalną bitwę z służbą folwarczaną i „czerwoną gwardią" uzbrojoną w mauzery i brauningi. Wobec przewagi bandy bolszewickiej ułani zmuszeni byli zaniechać dalszej walki. W wielu majątkach właściciele są zamknięci wraz z rodzinami i dziećmi w jednym lub dwu pokojach i wydzielana im bywa żywność w minimalnych ilościach, pomimo, iż większość tych właścicieli pod groźbą rewolwerów zmuszona była zgodzić się na wszelkie żądania ekonomiczne służby dworskiej.

Nie lepiej się dzieje po miastach. W Zagłębiu Dąbrowskiem zastrejkowali znów górnicy, co niewątpliwie spowoduje jeszcze większą drożyznę węgla. W Warszawie od paru dni trwa powszechny strejk kelnerów w cukierniach i restauracjach.

Rzecz charakterystyczna. że kelnerzy nie zgodzili się na proponowane im pensje miesięczne w wysokości 300 do 600 mk. miesięcznie, obstając przy haraczu procentowym.

W trzech większych cukierniach, które przyjęły warunki kelnerów, obliczono, iż kelner zarabiać będzie przeciętnie 100 mk. dziennie!

Nie ulega wątpliwości, że kelnerzy w żądaniach swych przesadzili już wszelkie normy. Wytwarzają się dziś monstrualne stosunki: kelner za podawanie herbaty i kawy będzie zarabiał średnio 3000 mk. miesięcznie, gdyż tymczasem sędzia, prokurator, referent ministerjalny lub dziennikarz, pracujący po kilkanaście godzin na dobę, marzy o zarobku 1000 lub 1500 mk. miesięcznie...

Prasa warszawska i prowincjonalna donosi nam również o smutnych zajściach na stacjach kolejowych. Na stację Krzywda (za Łukowem) wtargnęła banda, mianująca się „delegacją ludności" rabując znaczną ilość naładowanych do wysyłki i opłaconych już przez zainteresowanych kupców.

Wypadki tego rodzaju zachodzą coraz częściej na wszystkich niemal linjach kolejowych, a wobec grasujących band rabusiów służba kolejowa jest bezsilną.

Przechodząc do miejscowych stosunków nadmienić należy, że i u nas nie najlepiej się dzieje.

Coraz więcej przybywa z Prus robotników, dla których miasto nasze nie może dostarczyć zajęcia, wobec niemożności uruchomienia większych fabryk.

Grozę położenia powiększają rozgniętnione walki partyjne w okresie przedwyborczym. Skonstatowaliśmy przykry fakt, jak na wiecu włościańskim w ub. sobotę jakiś przyjezdny agitator wygrażał brauningiem członkowi Narodowego Związku Robotniczego.

I cóż na to rząd p. Moraczewskiego? Jakie kroki zamierza poczynić p. minister Thugutt, w celu naprawy wewnętrzych stosunków w kraju?

W kołach ministerjalnych zapewne debatują obecnie nad tem, aby wprowadzić demokratyczne zmiany w kalendarzu. Może jaki gorliwy republikanin wysunął projekt, iżby święto Trzech Króli przemianować zgodnie z duchem czasu na święto Trzech Prezydentów.

Pocieszmy się jednak że godziny panowania rządu obecnego są policzone. Wkrótce bowiem zbierze się Sejm ustawodawczy, który powoła do steru rządów ludzi, obdarzonych zaufaniem całego kraju. Rząd ten napewno nie zawiedzie pokładanej w nim nadziei, jednocząc wszystkie stronnictwa, stojące na gruncie narodowym, do walki z panoszącą się anarchją bolszewicką

Acer.

Narodowa lista wyborcza ustalona.

W ub. piątek w siedzibie N. Z. R. od godz. 1 po poł. do późnej nocy trwały obrady prezydjum Narodowego komitetu wyborczego robotniczo-włościańskiego wespół z przedstawicielami gmin powiatu Częstochowskiego i delegatami obwodu Radomskiego (w liczbie 10), w celu ustalenia wspólnej listy wyborczej.

Obrady zagaił prezes Narodowego Komitetu Wyborczego dr. Nowak. Na przewodniczącego wybrano dyr. Płodowskiego, który zaprosił na asesorów pp.: Biegańską, Bugajskiego, Kaniecia, Karwalę i Kaczyńskiego, na sekretarzy zaś pp.: Nowakowskiego i Kurpińskiego.

Na wstępie obrad wyłoniła się sprawa ilości mandatów przeznaczonych dla poszczególnych stronnictw na wspólnej liście.

N. Z. R. postawił 2 kandydatury, red. Sieciński zażądał 6 miejsc dla Polskiego Zjednoczenia Ludowego, p. Roman Pruszkowski—1 m. dla przedstawiciela mieszczaństwa polskiego, pani Biegańska — 1 m. dla kobiet, p. Kolwas —1 m. dla rzemieślników, sędzia Goczałkowski — 1 m. dla Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych, przedstawiciel Radomska p. Szwedowski — 3 miejsca dla obwodu Radomskiego, ponadto zgłoszone zostały piśmiennie desyderaty o zarezerwowanie 1 m. dla Chrześcijańskiej Demokracji i 1 m. dla Arcybractwa Różańcowego.

Odnośnie do pierwszych miejsc na wspólnej liście po krótkiej dyskusji nastąpiło zupełne porozumienie. Pierwsze miejsce postanowiono oddać włościaninowi z pow. Częstochowskiego, drugie — robotnikowi. Trzecie miejsce p. Szczeciński zaprojektował ofiarować przedstawicielowi mieszczaństwa polskiego, wobec jednak stanowczego żądania delegatów Radomska, p. Szczeciński cofnął swój wniosek, godząc się na czwarte miejsce. Miejsce trzecie przeznaczono więc dla włościanina z powiatu Radomskiego.

Czwarte miejsce ofiarowane zostało ks. Sędzimirowi, który wysunięty był przez P. Z. L. na pierwsze miejsce; poczem kolejno na drugie i trzecie, lecz z miejsc tych ks. Sędzimir rezygnował na rzecz włościan i robotników.

Długa i nadzwyczaj ożywiona dyskusja wywiązała się dopiero przy ustalaniu kandydatury na miejsce piąte. Delegaci Radomska pp. Szwedowski, Bieda, Swiderski, ks. Chwilowicz i inni w dłuższych przemowach starali się uzasadnić konieczność oddania powyższego miejsca mężowi zaufania włościan i rzemieślników dyrektorowi radomskowskiego gimnazjum p. Niemcowi.

Przedstawiciele N. Z. R. pp.: Zagórski, Piekarski, Grabowski oraz inni mówcy popierali kandydaturę robotniczą. Pp. Pruszkowski i Szczeciński zażądali powyższego miejsca dla przedstawiciela mieszczaństwa, p. Biegańska — dla kobiet, p. Kolwas — dla rzemieślnika.

Po czterogodzinnej dyskusji zarządzono próbne głosowanie, podczas którego N. Z. R. otrzymał 31 głos, przedstawiciel włościański z Radomska 22 gł., kandydat mieszczaństwa 4 gł. i rzemieślnik 1 gł. P. Moczydłowska cofnęła kandydaturę kobiecą na rzecz N. Z. R.

Głosowanie to sprawy nie załatwiło ostatecznie, gdyż delegaci Radomska kategorycznie oświadczyli, iż o ile 5 miejsce nie zostanie zarezerwowane dla dyr. Niemca, to Radomsk utworzy oddzielną listę.

P. Pruszkowski słusznie zaznaczył, iż mieszczaństwo polskie zmajoryzowane zostało przez robotników i włościan, którzy zapominają o tem, że i miasto ze względu na swe trudy ma prawo domagać się swego przedstawiciela w Sejmie.

Po zamknięciu listy mówców i ograniczeniu przemówień do 2 minut dr. Nowak postawił wniosek, aby paru delegatów Radomska porozumiało się w oddzielnym pokoju z przedstawicielami N. Z. R. w sprawie 5 go miejsca. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto, jednocześnie zaś przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę.

Po porozumieniu się 4 członków N. Z. R. z 4-ma delegatami okręgu Radomskowskiego piąte miejsce przeznaczone zostało dla przedstawiciela Radomska. Jednakże p. Piekarski w imieniu N. Z. R. złożył oświadczenie treści następującej:

„Narodowy Związek Robotniczy po porozumieniu się z delegatami komitetu wyborczego oświadcza, iż zgadza się na przesunięcie kandydatury robotnika z piątego „miejsca na szóste pod tym warunkiem, że o ile wypłynęłaby druga lista narodowa w okręgu wyborczym częstochowsko-radomskowsim, wówczas N.Z.R. pozostawia sobie swobodę działania".

Niemal równobrzmiące oświadczenie złożyły przedstawicielki kobiet, które zgodziły się na miejsce siódme.

Pp. Pruszkowski i Szczeciński złożyli piśmienne oświadczenie, iż nie widząc możności przeprowadzenie przedstawiciela mieszczaństwa do Sejmu, wycofują się z Narodowego Komitetu Wyborczego.

Pragnąc uwzględnić interesy mieszczaństwa większość zebranych wypowiedziała się przeciw kandydaturze dyr. „Niemca na piąte miejsce, rezerwując je dla przedstawiciela mieszczaństwa m. Radomska.

Delegat włościan z Radomska p. Bieda wyraził obawę, że chłopi nie oddadzą swych głosów na listę, która będzie zawierać tylko jednego przedstawiciela włościan okręgu Radomskowskiego. P. Niemiec zaś został wybrany przez delegatów wszystkich gmin.

Obecni na sali delegaci włościańscy z Radomska również gorąco protestowali przeciw zarezerwowaniu 5 miejsca dla mieszczaństwa.

Dyr. Niemiec wygłosił swe credo polityczne, które jednak spotkało się z ogólną krytyką.

Wówczas wywiązały się namiętne spory i omal nie przyszło do rozbicia obrad i rozwiązania Narodowego Komitetu Wyborczego.

Ostatecznie po przemowach pp.: dra Nowaka, sędziego Goczałkowskiego, Zagórskiego, Moczydłowskiej i kilku włościan zgodzono się na dalsze prowadzenie obrad.

Szóste miejsce pozyskał N. Z. R Siódme przedstawicielka kobiet Ostatnie dwa miejsca bez dyskusji ofiarowano włościanom, ci jednak ustąpili ostatnie miejsce przedstawicielowi rzemieślników.

Wysuwanie kandydatów na posłów odbyło się bez żadnej dyskusji Zgodzono się również na wniosek p. Biedy, aby pierwsze miejsce zamiast p. Brodziaka zajął przedstawiciel włościan okręgu Radomskowskiego.

Ostatecznie ustalona narodowa lista wyborcza przedstawia się, jak następuje:

1) **Szyszkowski Jan**, włościanin z Dobryszyc, pow. Radomskowskiego, lat 33.

2) **Piekarski Antoni**, robotnik, członek N. Z. R, lat 33

3) **Brodziak Jan**, włościanin z Kielc, pow. Częstochowskiego, lat 57.

4) **ks. Sędzimir**, prob. parafji Kamienica Polska, lat 38.

5) za rezerwowane dla przedstawiciela mieszczaństwa m. Radomska.

6) **Zagórski Józef**, majster fabryki Peltzerów, członek N. Z. R., lat 48.

7) **Moczydłowska Marja**, kierewniczka ochron, lat 31.

8) **Ryba Antoni**, włościanin z Huty Drewnianej, pow. Radomski, lat 30.

9) zarezerwowane dla przedstawiciela rzemieślników.

Lista powyższa została już podpisana przez członków Narodowego komitetu wyborczego i delegatów włościańskich. Do przedstawienia jej w Głównej Komisji Wyborczej wybrany został sędzia Goczałkowski, którego upoważniono również do zawarcia bloku wyborczego, w razie powstania innej listy narodowej.

Po podpisaniu listy i patrjotycznych przemowach pp.: Zagórskiego, Piekarskiego, ks. Sędzimira i red. Siecińskiego obrady ukończono. Przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11 i pół w nocy.

— **Podziękowanie.**

Od III Baonu Harcerskiego III kompanji otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następującego podziękowania:

Szanowna Komendantko!

Całe grono częstochowiaków z Baonu Harcerskiego niezmiernie jest wdzięczne częstochowskim harcerkom, za okazaną pomoc przy wyjeździe, a szczególniej za tak więkną gwiazdkę, którą dzięki ich trudom punktualnie otrzymali.

Racz więc sz. Komendantko przyjąć serdeczne podziękowanie, a następnie złożyć wyrazy uznania za owocną pracę wszystkim częstochowskim harcerkom.

Podpisy: Jerzy Ebert, S. Czaja, A. Gulcz, A. Dawid, S. Idzikowski, A. Góralczyk, P. Sejko, I. Kaczmarczyk, A. Zajdler.

— **Ofiara na wojsko polskie.**

Obyw. Jan Wroński ofiarował na rzecz Wojska Polskiego konia. Oby ofiara ta była przykładem dla innych.

— **Drużyna Kilińskiego.**

Stow. rzemieślniczo - przemysłowe za za naszem pośrednictwem powiadamia iż zapisy do Drużyny Kilińskiego przyjmuje się w sklepie p. Dźwigalskiego ul. P. Marji Nr. 28.

— **Zebranie muzyków.** W poniedziałek 6 stycznia o godz. 2 po południu w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego Aleja I Nr. 9 odbędzie się zgromadzenie organizacyjne muzyków polaków (chrześcjan) na które zaprasza się uprzejmie osoby zainteresowane obojga płci.

Spodziewać się należy, że na wymienionym zgromadzeniu nie zbraknie ani jednej osoby, zajmującej się muzyką.

— **Jutro w poniedziałek zabawa taneczna w „Harmonji".**

Zarząd Polskiego Związku Drukarzy, urządza jutro, w poniedziałek 6 stycznia t. j. w święto Trzech Króli, dla swych członków, ich rodzin, oraz gości wprowadzonych zabawę taneczną w sali „Harmonja" (ul. Strażacka 8, dawniej Mikołajewska). Początek zabawy o godz. 5 po poł. Bufet na miejscu. Wejście dla panów mk. 3, dla pań mk. 2.

— **Raut zabawa.**

Koło Wpisów oraz Samopomoc uczniowska gimn. W. Szudejki — urządzają raut zabawę, która odbyć się ma dzisiaj w niedzielę 5 w gmachu gimnazjaln. Program części artystycznej rautu, między innemi atrakcjami zapowiada: solową grę na fortepianie i skrzypcach, deklamację, kwartet smyczkowy itp.

Raut-zabawa wzbudziła duże zainteresowanie w kołach inteligencji miejscowej. Gospodynie i gospodarze rautu, których listę imienną podajemy poniżej dokładali wszelkich starań, by zabawa powiodła się jaknajlepiej. Nie wątpimy, że zabiegi ich wydadzą pożądane rezultaty i zebrani licznie w dniu 5 bm. uczestnicy rautu bawić się będą doskonale.

Gospodynie: pp. dr. Pisarzewska, Podgórska, Słonińska, dyr. Szudejko, dr. Tomaszewska, M. Bończa-Tomaszewska, dr. Wasilewska, prof. Woroniecka. Gospodarze: pp. dyr. Szudejko, dyr. Sawicki, rotmistrz Słoniński, dr Tomaszewski, dr. Wasilewski, oraz uczniowie 8 klasy.

— **Z teatru Paryskiego.** W teatrze „Paryskim" demonstrowany jest obecnie wspaniały sensacyjny dramat w 5-ciu dużych aktach p. t. „Dla kobiety" w wykonaniu scen czeskich. Nad program wesoła komedja „Trzeba tylko szczęście mieć".

— **Z teatru „Odeon".** Dzisiaj w niedzielę na ekranie teatru „Odeon" wystawiona jest po raz ostatni nieporównana tragedja życiowa w 6 aktach p. t. „Bezdomna".

— **Kinematograf szkolny.** Dziś w niedzielę i poniedziałek kinematograf szkolny daje obfity program świąteczny: 1) Królestwo ptaków. 2) Zbiór kakao. 3) Automatyczny akrobata. 4) Zazdrosny pies. 5) Dolne Alpy. 6) Gwiazdka (wigilja). 7) Pytanki [illegible]. 8) Niezgrabny [illegible] służący. Początek przedstawień o g. 4-ej po poł.

Kronika.

Na żądanie kompletów dziś w Niedzielę dnia 5 b. m. odbędzie się w sali Stowarz. Rzem. Przem., Aleja I Nr. 9, „Wieczornica" pod osobistym kierunkiem p. K. Kosteckiego b. artist. Teatr. Rząd. Warszawskich, jak również dla osób rekomendowanych i wprowadzonych. Niespodzianki: Konkurs piękności pań „Nagroda" Poczta francuska. Pocz. o godz. 8 wiecz. zakończ. o 6 rano. Strój wizytowy. Bufet pierwszorzędny. Bilety nabywać można w kasie Stow. Aleja I Nr. 9.

— **Komitet robót publicznych.** Magistrat otrzymał cyrkularz z Głównego Urzędu robót publicznych w sprawie zorganizowania w naszem mieście Komitetu robót publicznych. W celu udzielenia dokładnych informacji donośnie do rozpoczęcia robót przybył do Częstochowy specjalny delegat z Głównego Urzędu robót publicznych w Warszawie.

— **Żydzi w Radach miejskich.**

Z powodu projektowanych, nowych wyborów do Rad Miejskich, organ „Bundu" zaznacza, że „teraz otwiera się możność wdarcia się do tych twierdz nietylko jednostek itd. lecz całych gromad, które będą mogły grać w tych Radach rolę rozstrzygającą" itd.

— **Ujęcie bandyty.** Wczoraj w nocy ujęty został po dokonaniu kradzieży przy ul. Stodolnej głośny bandyta i złodziej, który swojego czasu zbiegł z więzienia, Józef Zawadzki.

Prowokacyjne odezwy.

W Starczy nad granicą pruską zrzucił 30 grudnia lotnik niemiecki, ostrzeliwany przez żandarmerję, odezwę przeznaczoną dla górnoślązaków pod tytułem „U sąsiada gere".

Odezwa ta drukowana po niemiecku i po polsku jest tak niezręcznym elaboratem niemieckich prowokatorów, że służyć może jedynie do humorystyki. Bardziej charakterystyczne ustępy brzmią następująco:

„Bardzo to źle teraz wygląda w Polsce. Tysiące bez roboty. Żadnego porządku. Włościanie porządają monarchji, robotnicy zaś republikę. Każdy by rad rozkazował, każdy biere co mu pod grabie przyjdzie, drugiemu. We Warszawie jest rząd, w Lublinie rząd i w Krakowie jest rząd. Jeden krzyczy: „Heta", drugi „Gichi" Poprawic jest to gospodarka polska.

Przytaczając wywody „Gońca" krakowskiego, że „Kraj jest wewnętrznie porozrywany, jest tam niezliczona ilość stronictw itd. odezwa występuje przeciw bolszewizmowi piętnując agitatora bolszewickiego z Częstochowy: „i tak pewien Tanenbaum z Częstochowy 15 listopada już na Lanrhucie zaczął podbuzać. Nasi robotnicy mu pokazali gdzie miotła w koncie, i pan Tanenbaum zapomniał powrotu.

Odezwa wspominając te polscy podburzają ludność „jakto krety i szczury ryją" lecz przy granicach dawają nasi wojacy pozór, coby bandy, które się już samy tam pokazały, do nas nie przekroczyli" kończy się temi słowy:

„Kto teraz jeszcze nas chce namówić do polskiego domu się przekwaterować nam bardzo niedobrze poradzi. Może i ktoś sam jest Bolszewikiem, albo Bolszewickim pieniądzym przekupiony albo z niemądrości i namiętności oślep i prawdy nie widzi.

Na takich ludzi nie trzeba słychać.

Dodać należy, że w środku odezwy umieszczony jest obrazek przedstawiający palącą się wioskę.

W niewoli pruskiej.

Barbarzyństwo prusaków podczas wojny przypomina nam czasy niewolnictwa rzymskiego, a nawet je przewyższa, pod względem okrucieństwa. Jeniec i polski robotnik był traktowany przez prusaków nerów z bydlęciem. Krzyżacka natura pokazała swą głowę, duma z rozbojów dokonanego morderstwa wprowadziła prusaków w szczyt zaślepienia.

Niechaj za dowody tej nieludzkości pruskiej posłuży następujące powiadomienie Mateusza Krawczyka, mieszkałego w Częstochowie, który długi czas znosił straszny los n[illegible] w oli w Niemczech:

W r. 1915 zagnali partję robotników polskich do Berlina w przepełnionych wozach kolejowych dla bydła, gdzie zamiast 40 tu ludzi wtłaczano, bijąc niemiłosiernie kolbami, 90-ciu. Powietrze wkrótce uczyniło się niemożliwym do oddychania, wielu omdlewało wołając ratunku, na co żołdak pruski, wylewał na głowy robotników kubły wody, urągając i śmiejąc się z ich niedoli.

W Hawelbergu w cegielni Wiesego—opowiada p. Krawczyk— zaprzęgano nas do wozów i jak zwierzęta juczne bito nas kijami. Nie dość na tem mimo ciężkiej pracy, głodzono nas systematycznie, odżywiając nas rozgotowaną jarzyną z cwikły i karpieli. Chleba otrzymywaliśmy pół funta na dzień. Wskutek takiego obchodzenia się z nami robotnicy chorowali masowo i np. w obozie jeńców w Neuhammer na Śląsku Dolnym na cmentarzu rosyjskim pochowano w ciągu tygodnia 300 polaków.

W Hawelbergu przy dezynfekcji odebrano nam ubrania zmuszając nas iść kilka wiorst nago do budynku, gdzie rozdawano nam odzież."

I tak wożono z miejsca na miejsce, więziono i katowano polskich robotników, czyniąc ich niezdolnymi do pracy, czego nie chciano uznać i nakładając nowe kary i więzienie.

Jest to tylko mały przykład. Ile okrucieństw prusacy popełnili dowie się świat z zeznań i śledztw, któremi się zajmują specjalne komisje koalicji.

Lwów wzywa pomocy!

zaciągajmy się do szeregów „Oddziału odsieczy Lwowa".

Przeciw wywłaszczeniu.

Na program rolny, zawarty w deklaracji rządu odpowiedzieli zorganizowani dzierżawcy rolni ordynacji Zamoyskiej. Oddziały zamojski, biłgorajski i krasnostawski „Związku dzierżawców rolnych w Polsce" wygotowały oświadczenie, w którym przybyli wczoraj do Warszawy pp. A. Hełczyński i L. Lipczyński. Byli u prezydenta ministrów, a nie zastawszy go, złożyli swe oświadczenie na ręce dyr. Wróblewskiego:

Z pisma tego wyjmujemy ważniejsze ustępy:

„Rozdrabnianie ziemi uważamy za rzecz naturalną, konieczną i pożądaną, ale radykalne rozstrzygnięcie całej sprawy agrarnej na podstawie prawa wywłaszczenia, byłoby zupełnie zbytecznym i szkodliwym zamachem na prawo własności, ponieważ odbiłoby się na zmniejszeniu pracy produkcyjnej w kraju.

Nagłe przejścia od większej własności do mniejszej zrujnowałoby cały aparat gospodarczy. Również ucierpiałby przemysł rolny, przystosowany do większej własności. Nie poprawiłoby też położenia klasy pracującej na folwarkach. Każda rodzina by mogła otrzymać to, co dzisiaj w folwarkach otrzymuje, musiałaby posiadać 7—10 mórg ziemi należycie zagospodarowanej.

Dzisiejsze wynagrodzenie przeciętnej rodziny parobczańskiej, mającej jedną posyłkę, wynosi 17 — 18 centnarów zboża, 250 prętów ziemi nawożonej i uprawianej pod warzywa, utrzymanie dla dwu krów, 600 koron rocznej pensji, i 1000 — 1200 kor. zarobku, przy pomocy lekarskiej, mieszkaniu, opale i t. p.

Raptowne przeprowadzenie reformy pozbawiłoby liczną warstwę inteligentnych pracowników właściwej im pracy. Skutki zapowiedzianej reformy w wielu okolicach kraju już się objawiają w postaci strajków rolnych, które przybierają w wielu miejscowościach tak ostrą formę, że się już nie dadzą kwalifikować jako wywołano żądaniami nie ekonomicznemi, uzasadnionemi ciężkiem położeniem służby folwarcznej, lecz są wywołane pewną taktyką polityczną, prowadzącą do zupełnej anarchji w dzisiejszych stosunkach agrarnych.

Ważność kuponów.

Od 7 Stycznia obowiązują kupony:

Karty Żywnościowej serji „G"
nr 6 1/2 f. mąki żytniej pytlowej 65 fen.
„ 7 1/2 f. kaszy perł. lub jęcz. 60 fen.
„ 9 1/2 f. mąki pszennej za mk. 1.00 fen.
„ 11 2 pudełka zapałek za 25 fen
„ 12 18 łutów cukru za 1. 25 fenigów
„ 13 1 f. soli 20 fen.

karty rodzinnej Serji „E."
„ VIII 1/4 f. masła za 2. 80 fen.
„ IX 1/4 f. „ za 2. 80 fen.
„ XII 1 korzec węgla gruby, kostka I i II za Mk. 14.70 za korzec
XIII pół korca węgla za 7 Mk, 35 fenigów
XIV 1 korzec „ za 14 Mk, 70 fenigów
XV pół funta cykorji za 60 fenigów

Bez Kartek.

kawa słodowa 1 funt mk. 2.40 fen
„ palona 1 łut 70 fen
powidła śliwkowe 1 f. po Mk. 2. 50
proszku mydlanego 1 f. 1 90 fen.
herbaty 1 łut. za 1 mk 50 f.
śliwek suszonych 1 funt za 3 mk. 60 fenigów
olej rzepakowy 1 f. za mk 3.80 f.
drzewa sosnowego w kawałkach 15 cm 1 pud po M. 2,10.
drzewa pieńkowego 1 m. 30 f. za pud
„ brzozowe i dębowe rznięte 1 p. 2.50 f,
„ brzozowe w szczapach 1 pud 2 mk.
Farbka do bielizny „PARATIN" w pudełkach blaszanych po 40 i 50 fn. w torebkach po 30 fen.
Farbka do bielizny „INDIGO" paczki większe po 60 fen. mniejsze po 40 f,

Marchew czerwona i brukiew żółta

W biurze centralnem i składach u Peltzerów i biurach okręgów nabywać można bez kartek za okazaniem legitymacji marchew czerwoną i brukiew żółtą w ilości nie większej ponad 1 korzec na rodzinę. Cena marchwi czerwonej fen. 80 za 10 funt. Cena brukwi żółtej 60 funt. za 10 f.

Ofiary na Skarb Narodowy.

Sędziowie i urzędnicy Sądu Okręgowego Częstoch. 493 mk. 60 fen. pap.

Rojecki A. 18 mk.,—Franc. Głąb. Herby 27 mk. srebrem,—Wincenty Fajer 10 mk. papier.,—Józef Winiarek 20 mk. papier.,—Antoni Gembuś 20 mk. pap.,—Andrzej Borecki, Podwęże Król. 10 mk. pap.,— Antoni Szymacha, Mokra, mk. 5 pap., — Jan Kasprzycki miedzi i mosiądzu 10 funt. i 4 łuty, — Ignacy Bebłot z Walenczowa 15 mk. srebrem,—Jan Lizura z Kiedrzyna 20 mk. pap., — Adam Trzepizura 10 mk. w złocie, 20 mk. srebrem i 15 mk. pap.,—Piotr Michalik z Kusiąt 5 rb. srebrem, — Antoni Pluta 6 rb. srebrem,—Józef Barański 15 rb. w złocie, 11 rb. 50 kop. srebrem i 23 mk. srebrem, — Adam Przygoda 5 mk. pap.,—Józef Kalwik z Wydry 2 mk. pap., Antoni Kazik z Podbylina 1 rb. 50 kop. srebrem, Franciszek Mszyca 20 mk. srebrem,—Piotr Szymanik z Wyrazowa 3 rb. srebrem, — Antoni Ludek z Wyrazowa 4 mk. i 1 rb. srebrem,—Stefan Pacud 10 mk. srebrem,—Stan. Kurkowski z Janowa 4 rb. 80 kop. srebrem, — Ignacy Dulęba z Potoka 3 rb. srebrem, — Wojciech Wojtasik z Potoka 3 mk. srebrem,—Paweł Pyda z Dźbowa 3 mk. srebrem,—Jan Masik z Dźbowa 1 rb. srebrem i 1 mk. 50 fen. srebrem, — Bol. Ziołek z Herbów 20 mk. srebrem, — Wojciech Polaczkiewicz z Kopalni 2 rb. srebrem,—Piotr Michalik 3 rb. pap., — Stan. Kierach z Brzózki 2 rb. srebrem,—Wilhelm Krenik 8 mk. i 2 rb. srebrem,—Filip Pala 4 rb. srebrem,—Feliks Major z Lgoty 4 m. srebrem, — Stan. Zieliński z Przyrowa 10 kor. pap.,—Franciszek Karoń 1 rb. srebrem i 1 rb. pap., Franciszek Psiuk z Klepaczki 2 rb. srebrem,—Józef Miche 10 koron pap., Hładzyński Piotr 10 kor. pap., — Roch Nowak z Florków 3 rb. pap., Andrzej Boczek z Przyrowa 15 rb. pap.,—Stan. Sobociński z Przyrowa 15 rb. pap.,—Mateusz Tarek z Przyrowa 15 rb. pap., — Kazimierz Nowak z Kołaczkowic 3 mk. srebrem,—Józef Ruchała z Pasieki 3 mk. pap., — Radusiewicz 60 kop. i 18 fen. miedzią, 2 monety nikl., 1 moneta sr. i 30 kaw. mos.,—Klimkiewicz 10 rb. w złocie, —Jan Kudła 10 mk. pap.,—Franc. Szwedowski z Olsztyna, 3 mk. srebrem i 11 funt. mosiądzu,—Teofil Nicia z Węglowic 3 rb. srebrem,—Antoni Strach z Węglowic 5 mk. srebrem, — Szczepan Bal z Węglowic 6 mk. pap.,—Józef Zieliński z Woli Hankow. 10 mk. złotem i 2 rb. srebrem,—Urban Nagiel 10 mr. złotem i 1 rb. srebrem,—Karol Gajda z Grabówki 10 mk. pap.,—Szetol Florjan z Gruszewni 2 rb. srebrem,—Antoni Kali z Boru Zapil. 5 rb. złotem i 20 mk. srebrem,—Felicjan Rybakiewicz z Olsztyna 9 mk. srebrem,—Franciszek Jura 5 rb. srebrem,—Ignacy Polis ze Złochowic 5 mk. i 1 rb. srebrem,—Adam Gmur 4 rb. srebrem,—Antoni Kozak 8 mk. srebrem,—Marcin Piszniak z Iwanowic 6 rb. srebrem i 3 rb. pap., — Antoni Kowalski 5 rb. srebrem,—Walenty Strzelczyk 10 mk. złotem,—Antoni Wilczyński 2 rb. sr.,—Marcin Adamski 8 mk. pop., Antoni Deske 5 rb pap., — Antoni Kubak 3 mk. i 1 rb. srebrem i 1 rb. miedzią, — Paweł Szafel 7 mk. pap.,— Antoni Krelak 5 mk. pap.,— Teofil Grabałowski 1 rb. srebrem i 1 medal srebrny,—Szczepan Radlak 2 rb. srebrem,—Ludwik Janik z Wilczej Góry 3 rb. srebrem, — Walenty Kowalski z Dąbrowy 5 mk. sr.,—Wł. Przybylski z Szarlejki 65 kop. sr. i 2 mk. pap.,—Stanisław Karwala 3 rb. pap.,—Franciszek Wilk 3 rb. sr., — August Bałuć 10 mk. pap., — Helena Kossowska rb. 1 kop 7 miedzią, Marta Zalska 5 mk. sr.,—Jan Wywiał 3 rb. sr.,—Jan Pawłowski koperta srebrna i szpilka złota,—Edward Krolak z Dębowca 4 rb. srebrem, —Stanisław Wendel 20 mk. sr., — Józef Gawlik 10 rb. sr.,—Józef Synoradzki złoty pierścionek,—Franc. Pyttel 5 rb. złotem i 5 rb. srebrem, — J. Błaszczyk 3 mk. sr.— W. Wyrwał 1 rb. srebrem,—Józef Kosarga 1 rb. sr.,—Jan Gliński 8 mk. i 1 rb. srebrem, obrączkę sr. dzwonek mos. i lufa karabin.,—Paweł Sukiennik 5 mk. sr., Stępień Marcin 5 mk. pap., 80 kop. sr. i 30 kop. miedzią,—Leon Elżanowski 5 rb. sr., Władysław Kulawczyk 2 rb. sr.,—Jan Sendel 10 mk. złotem,—Józef Kubica 10 mk. złotem,—Stanisław Służałek 2 mk. pap.,—Piotr Sobala 4 rb. sr. i 1 rb. miedzią,—Ludwik Otto 8 mk. sr., 25 monet miedz. 2 monety sr., 2 obrączki sr. i 2 rb. 3 sr.,— N. N. 6 koron sr., — Jan Wajzner 1 mk. i 50 kop. sr., — Wincenty Rakowski 5 mk. i 50 kop. sr.,—Roman Magnuski 4 rb, srebrem.—Uczenice Żeńskiej Szkoły Zawodowej SS. Zmartwychwstania Pańskiego: 11 mk., 6 rb., 2 monety, 1 medal, 2 łyżeczki i szczypce, 2 łyżki ułam, 2 broszki, 1 obrączka, i pierścionek wszystko srebrne, 28 kawałków sr. i 11 kaw. złota,—Antonina Kozłowska 8 mk. i 1 rb. 10 kop. sr.,—Wł. Paprotny 10 mk. sr.,—Józef Paprotny 10 mk. sr.,— Paweł Malczak 5 rb. i 2 mk. 50 fen. srebrem,—Kółko amatorskie w Dubidzach 4 breloki sr., 1 obrączkę złotą,—Janina Gabor 1 kubek miedziany, kawałek bronzu, 1 broszka i łańcuszek sr., 3 monety miedz., 2 medaliki sr., 1 medal miedz., —Andrzej Wierzchowski 50 kop. miedzią, 1 mk. sr. i 5 mk. pap.,—Józef Eljasz 4 rb. 85 kop i 1 mk. srebrem.—Józef Kowalczyk 1 mk. i 70 kop. sr., 7 monet miedz., kubek mos. i 8 kaw. mos.,—Jan Grzywna 30 koron pap.,—Langier z Herbów 5 mk, pap.,—Samarcowa 3 mk. pap.,—Szczypinski 2 mk. pap.,—Sobczań M. 2 mk. pap.,—Szubersey 2 rb. i 2 mk. sr., 1 złoty polski sr., 1 tabakierka sr., 1 kolczyk złoty, 5 obrączek sr., 1 brel. sr., 1 moneta sr., 3 kawałki srebra, 15 monet star. miedzi i 2 funty 12 łut. mosiądzu.

Na Lwowian.

Józef Kowalczyk 1 rb. 50 kop. bonami,—Władysławostwo Rudliecy 10 mk.,—Stefanostwo Dembowscy 10 mk.,—Zofja Goldchaarowa 4 mk.,—Barbara Łojewska 4 mk., Tadeusz Rudnicki 5 mk.,—Włodzimierz Lewandowski 5 mk.

—

Na Sekcję przeciwżebraczą zostawione u dentystki przez pacjentkę. Bezimiennie 3 mk.

Zamiast powinszowań noworocznych na Lwowian:

K. Krakowiecki 100 mk.
Na wojsko polskie H. L. 5 mk.
Na bezrobotnych pułkownik Bokszczanin 25 mk.
Na Lwowian Bokowolski Kazimierz 28 rubli.
Na Bezdomne dzieci Al. Hoffman 5 m. 50 fen, i na kąpiele ludowe 6 mk.

—

Na kamień pamiątkowy dla poległych legjonistów L. Wubiel składa 2 mk. otrzymane od mecenasa Gawrońskiego za uczynioną mu przysługę koleżeńską.

Na tenże cel 2 mk.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam, że IV klasowe Progimnazjum Żeńskie ś. p. Emilji Jurkowskiej, przeniesione zostało w III al. № 49 i nadal prowadzone będzie pod moim kierunkiem.

Marja Ostrzycka.

Skład Wędlin Władysława Rzykieckiego

w Częstochowie, Nowy Rynek Nr. 1

Po gruntownem odrestaurowaniu w dniu 4-go Stycznia 1919 r. ponownie został otwarty.

ŚWIERZBĘ

Szybko leczy mydlana „MAŚĆ P-ra HEBDY" w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie apteka K. Rompalskiego

Zebranie Organizacyjne.

Uprasza się niniejszym Panów czeladzi szewckich o jak najliczniejsze przybycie w dniu 5-go b. m. do

Resursy Rzemieślniczej

I-sza Aleja № 9. punktualnie o godzinie 2-ej i pół po południu. 15—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 416—

Wagi
Remont, wyregulowanie i przygotowanie do stemplu wag, miar i odważników (gwichtów) najtaniej i najszybciej uskutecznia Zakład mechaniczny B. Markiewicz w Częstochowie, ul. Panny Marji 37.

Pianista
przyjmuje zamówienia Aleja 35 m. 19 2575—

Pisania
na maszynie nauka, oraz wykłady stenografji rachunkowości, pisma pięknego, buchalterji, korespodencji i języków polskiego, francuskiego, niemieckiego i esperanto, ul. Kościuszki 22, m. 5.

Inteligentna
osoba poszukuje miejsca kasjerki lub zarządzającej domem Oferty prosze składać pod literami H M. S. 2600—

Pokój
z oddzielnem wejściem elektrycznością całkowitem utrzymaniem do wynajęcia II aleja 42 m 3

Do sprzedania
okazyjnie różne meble i sprzęty kuchenne Centralna 5 m. 1. 2599—

Kasa
Pożyc. Oszczędnościowa w Blachowni kupi kasę ogniotrwałą Oferty w Gońcu. 2598—

Przyjmuję
do wybicia rzepak, len i mak oraz kupuję takowe tamże można dostać olej na funty Krakowska 22

Dom
z ogrodem do sprzedania ul. Ciemna 242. 2596—

Poszukuję
miejsca gospodyni z szyciem i gotowaniem może być na wyjazd Wiad. Wieluńska 42 w sklepie

Kupię
Interes handlowy lub gastronomiczny Wiadomość II Aleja Nr. 43 skład maszyn

Doświadczony
buchalter sporządza bilanse, porządkuje zaniedbane książki i załatwia korespodencję w czterech językach Dobrzyński Jasnogórska 28 24w

Zgubiono
kartę Zwozku kolejowego wydana na nazwisko Feliksa Tyrek Uprasza się o zwrot ul Dojazd 21 19—

Kawaler
ślusarz mechaniczny pragnie przyjąć posadę we dworze Wymagania skromne Oferty w Adm Gońca sub ślusarz 25—

Pokój
Remont, wyregulowanie ładny, frontowy, umeblowany do wynajęcia Zielona 33. 13—

Sala Zajęć
Tow. Ochrony Kobiet III Aleja 65 posiada na składzie torby wszelkich rozmiarów przyjmuje obstalunki. 14—

Sprzedam
płaszcz męski czarny na wacie, umywalnie, lustro weneckie (antyk) mebelki, oraz inne. Wiad. w Adm. Gońca. 20—

Zginął
paszport Stan. Derengowskiego. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Jasnogórska 10 22—

Pisania
na maszynie nauka, Nowicka, ul. Kościuszki 22 mieszkania 5

Potrzebna
korepetytorka polka z 7-io kl. wykształceniem Pomologiczna 8. 16—

Olejarnia
do sprzedania oraz wykonywa nowe warsztat ślusarski ul. Krakowska 22. 23—

Do sprzedania
dom z ogrodem owocowo warzywnym i 5,000 tys. marek Wiad. w Adm. Gońca. 26—

Stół
masywny 7 ł. dł. 7 ćwierci szeroki zdatny do restauracji do sprzedania Strażacka 17 pralnia

Elektrotechnik
Henryk Truskolaski Al. II 38 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki wykonywa reperacje w każdym czasie

Zgubiono
kwit lombardu kasy Poż. Oszczędn. 43675

Z powodu
wyjazdu sprzedam maszynę w dobrym punkcie ul. Kościuszki 19

Sprzedam
trzy długie dębowe kontuary, również i pojedyńczo oraz półkę kantorek bufetowy i drucianką kasową. Wiad. ul. P. Marji 2 sklep Hauptmana.

Sprzedam
urządzenie sklepowe III aleja 67 u gospodarza

Do wynajęcia
pokój umeblowany z osobnem wejściem elektrycznem oświetleniem może być z całodziennym utrzymaniem Wiad Kościuszki 13 m 8 17—

Teatr „PARYSKI"
ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM
od soboty 4 do poniedziałku 6 Stycznia 1919 r.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją
p. Czesława Żaka
Słuchacza Konserwatorjum Warszawskiego

Dla kobiety
z **Magdą Sonią** w głównej roli.

Wspaniały sensacyjny dramat w 5-ciu dużych aktach w wykonaniu scen czeskich

Anons! Od czwartku 9 Stycznia r. b. wystawiona zostanie wielka tragedja życiowa w 5-ciu dużych cz. p t. **„Za chwile rozkoszy"** Z udziałem nowej duńskiej gwiazdy kinematograficznej Iren Andersen.

Teatr „ODEON"
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM
od piątku 3-go do niedzieli 5-go stycznia 1919 r.
Tylko 3 dni!

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej
p. Rafała Kantora
Bufet cukierniczy przy teatrze.

TYLKO 3 DNI!
BEZDOMNA...
Nieporównana tragedja życiowa w 6-ciu aktach. W roli tytułowej słynna. **Leontyna Kühnberg.**

Anons! Nowa gwiazda kinematografiezna **MAGDA MAGDALENA** wkrótce ukaże się we wspaniałym dramacie życiowym **„ZEMSTA"**

KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO
b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.
Zapisy na lekcje wykładowe „Nowych kompletów od 1-go Stycznia przyjmuję codziennie od 10 do 12 godz. i od 3 do 9 wiecz. w sali Stowarz. Aleja Nr. 9. Lekcje ogólne praktyczne w Czwartki, Soboty i Święta od godz. 7 i pół. wiecz.
Dobór towarzystwa do nauki tańców gra znany muzyk p. Rezler.

Restauracja Warszawska
II-ga Aleja Nr. 43 (I piętro).
Poleca śniadania, obiady i kolacje pod kierunkiem długoletniego pracownika kuchmistrza hotelu Anzielskiego.
Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kucharstwa na miejscu i na wynos.
Sala na 100 osób, oraz gabinety. Obiady z 4 dań 5 mk.. Koncert doborowy od 5-go stycznia.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
„CZĘSTOCHÓWKA"
!!! Aleja № 67
wydaje pożyczki oraz przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie.
Biuro jest czynne od godz. 9-ej do 3-ej p.p.
—4390 **ZARZĄD.**

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 877—

Zawiadomienie.
Urząd starszych zgromadzenia rzeźników w Częstochowie zaprasza swych Członków na
Zebranie
odbyć się mające w dniu 5-go b. m. o godzinie 3-ej po południu.
Zebranie spłacanie na majstrów, wyzwolenie na czeladzi i zapisy uczniów.
Zarząd.

Stanisław Gawroński
p. ADWOKAT. PRZYSIĘGŁ.
zamieszkawszy na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2—4 po południu od 6—7 wieczorem ul. P. Marji 52

Kursy Handlowe
W. NASSALSKIEGO
w Częstochowie.
PÓŁROCZNE, DLA OBOJGA PŁCI
Informacyi udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów ul. Panny Marji № 56 począwszy od 7 stycznia od 5—7½ po poł.
0428—

Dr. J. Marczewski
CHOROBY OCZU
10-11 rano 2½-4 po poł.
Piękna № 19.

Doktór
Tomaszewski
przeprowadził się
z ul. S-tej Barbary
w III Aleję № 60.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 panie, 3-6 wiecz.
w Częstochowie, ul. Piękna 5.
I-sze piętro. 754—

DOKTOR MEDYCYNY
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
W niedzielę i święta od 10—12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji № 10.
Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby Zęby sztuczne. Korony.
Laboratoryum zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

CYTRYNY
zastępuje w zupełności
CITROVIN
Żądać wszędzie.

Teatr „LUDOWY"
ul. Krakowska № 13.
W dnia 5 i 6 stycznia 1919 roku.
amatorzy odegrają:
na cel dobroczynny
Betleem
POLSKIE
Lucjana Rydla w 3 odsłonach z atrakcjami w międzyaktach.
Orkiestra własna.
Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk. 50 fn.
Początek o godzinie 5½ po południu, koniec o 9½ wieczorem.
Bilety nabywać można przy kasie od godziny 2-ciej po południu.
Szczegóły w programach.

Lekarz - dentysta
BRONISŁAW MUSZYŃSKI
wznowił przyjęcia
Panny Maryi 32.
przyjmuje od 11—1 i od 4—6.

Stanisław Rumszewicz
adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna 7.
(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

LEKARZ - DENTYSTA
Szpitala Głównego b. I korpusu Wojsk Polskich
ZYGMUNT LUBCZYŃSKI
Częstochowa, ul. Szkolna № 5a.
przyjmuje codziennie od 9-12 i od 3-7 w.

Ogłoszenie.
Państwowy jednoroczny kurs ogólnostwa odbędzie się w Warszawie. Wydaje świadectwo mojstrow i instruktorów ceglarskich. Zgłaszać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Odbudowy Warszawa, Kredytowa 9, VI piętro. Zapisy otwarte! Rozpoczęcie kursu 1 lutego. 0448

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"